

# TYGODNIK PETERSBURSKI

GAZETA URZĘDOWA

KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we **WTORKI** i **PIĄTKI**. Prenumerata przyjmuje się pod adresem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, lub do Ekspedycji Gazet Petersburskiego Pocztamtu, nadto we wszystkich Pocztych urzędach w Cesarstwie i Królestwie.

Cena **ROCZNA** w Rosyi z pocztą, a w Stolicy, z noszeniem do mieszkań, 15 rubli. **POŁROCZNA** 8 rubli srebrem.

PIĄTEK,  $\frac{11}{23}$  WRZEŚNIA.

## WIADOMOŚCI KRAJOWE.

PETERSBURG,  $\frac{10}{22}$  WRZEŚNIA.

Przez Rozkaz dzienny CESARSKI w Wydziale służby Cywilnej, z dnia 1 Września, w Petersburgu, mianowani: Dyrektor Szkół gubernii Podolskiej, Radzca Stanu *Roskowszenko*, Dyrektorem Gymnazyum Rowieńskiego; Radzcy Kollegialni: Dyrektor Gymnazyum Rowieńskiego *Trautfetter*, Dyrektorem Szkół gubernii Podolskiej i Professor Lyceum Xięcia Bezborodko *Tułow*, Dyrektorem Gymnazyum Niemirowskiego; Doktor Medycyny *Mering*, adjunktem CESARSKIEGO Uniwersytetu św. Włodzimierza; wypuszczony z 1 Gymnazyum S.-Petersburskiego po ukończeniu kursu *Blachin*, młodszym Nauczycielem Mściławskiej szlacheckiej szkoły; na własną prośbę otrzymuje uwolnienie Lekarz nadetatowy S.-Petersburskiej Izby Dóbr Państwa, Sztab-lekarz, Radzca Dworu *Nieszporkiewicz*, z rangą Radzcy Kollegialnego; — Urzędnicy Królestwa Polskiego, za wysługę lat otrzymują rangi: Assesora Kollegialnego, pełniący obowiązki Dozorcy głównego składu tabaki w Warszawie *Charczewski*, ze starszeństwem od 16 Czerwca 1849 roku; Radzcy Honorowego, pełniący obow. Konsumpcyjnego Ekspedytora na rogatkach miejskich w Warszawie, *Dankowski*, od 10 Września 1829; — Rejestratora Kollegialnego, Urzędnik Kancellaryi Kodyfikacyjnej Komisji Królestwa *Wolikowski*, od 9 Lipca 1846 roku; — Dziennikarz Oddziału Kancellaryi Namiestnika Królestwa Polskiego, Sekretarz Gubernijalny *Werner*, przeniesiony zostaje do Sądu Appelacyjnego Królestwa na Podpisarza.

— N. CESARZ JMĆ, uznając obecnie za możliwe umniejszyć nieco liczbę wojskowych rang niższych w wojskach rezerwowych i zapasowych, najlaskawiej raczył rozkazać:

wyznaczony Manifestem z dnia 8 Lipca bież. roku zaciąg rekrutów po trzech z tysiąc dusz, niedobrych w roku 1852, z gubernij: Pskowskiej, Witebskiej i Mohylewskiej (które Manifestami 31 Października 1845 i 26 Września 1846 roku, z powodu nieurodzaju były uwolnione od zaciągu w latach 1846 i 1847), odłożyć do następnego jedenastego częściowego kolejnego zaciągu z gubernij zachodniej strefy; co się zaś tyczy żydów Witebskiej i Mohylewskiej gubernij, ci powinni, stosownie do Manifestu 8 Lipca bież. roku, wystawić po dziesięciu rekruta z tysiąca dusz, narówni z żydami innych gubernij, obowiązani na zasadzie Uzupelnienia do artykułu 685 Tomu IV Układu Praw, Ustawy o rekrut-szczyźnie, odbyć powinność rekrutką w tegorocznym dziesiątym kolejnym zaciągu ze strefy Wschodniej Państwa.

— W dniu 8 (20) Września wyjechał do Warszawy, P. Minister Sekretarz Stanu Królestwa Polskiego, Członek Rady Państwa i Komitetu PP. Ministrów, Prezes Komisji Kodyfikacyjnej Królestwa, Radzca Tajny *Turkuł*.

W tych dniach też do Warszawy udali się: Starsi urzędnicy Sekretaryatu Stanu Królestwa Polskiego, Rzeczywisci Radzcy Stanu *Gościmski* i *Swiderski*, i Radzca Stanu *Werderewski*; Pomocnik Starszego urzędnika, Radzca Kollegialny Kamer-junker *Chodyński*, Pomocnik Kodyfikacyjnej Komisji, Assesor Kollegialny *Hube*, Urzędnicy Kancellaryi Sekretaryatu Stanu, Sekretarzę Gubernijalni *Smukrowicz* i *Ostromięcki*.

MOSKWA, 5 Września. Wczora, 4 Września, N. CESARZ JMĆ w towarzystwie J. C. WYSOKOŚCI W. X. MIKOŁAJA MIKOŁAJOWICZA, opuścił naszą Stolicę, udając się do Brześcia Litewskiego.



## O CHOLERZE.

W Petersburgu, po 6 Września pozostawało chorych 102 — w ciągu doby zachorow. 8 — wyzdr. 9 — umarło 3 — po 7 Września pozostało chorych 99.

W ciągu doby zachor. 10 — wyzdr. 7 — umarło 3 — po 8 Września pozostało chorych 99.

W ciągu doby zachor. 7 — wyzdr. 8 — umarło 2 — po 9 Września pozostało chorych 96.

## WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

## NIEMCY.

WIEDŃ, 11 Września. Gazeta Medyolańska donosi, że Dekret Cesarski, z dnia 25 Sierpnia, prócz złagodzenia kar wyrzeczonych przeciw 64 osobom, z których 20 skazane były na karę śmierci, nakazuje zaniechanie poszukiwań sądowych przeciw 185 innym, również zamieszany w zamachu 6 Lutego.

Wiedeń, 12 Września. (Depesza telegraficzna.) W dniu 15 bieżącego miesiąca statek parowy wojenny *Albert* przywiezie do Budy nowo-odszukaną koronę i płaszcz świętego Stefana. Z rozkazu Cesarskiego, insygnia te będą przyjęte z największą uroczystością i wystawione w kaplicy zamkowej.

— W *Journal de Francfort*, pod rubryką *Wiedeń*, 9 Września, czytamy: «Osoby zwykle dobrze świadome rzeczy uważają kwestyą Wschodnią za zupełnie skończoną. W takim nawet razie, jeżeliby Rosya nie przyjęła modyfikacyj poczynionych w projekcie Wiedeńskim, Porta, widząc niemożność dłuższego zostawania w Besika flott angielskiej i francuskiej, skończy na odstąpieniu od zmian żądanych w nocie i zgodzi się na jej text raczej, niż się wystawi na niebezpieczeństwo pójść o własnych swych siłach w zapasy z tak silnym przeciwnikiem; zresztą tuszają tu, że dyplomacya zdoła przyprowadzić rzeczy do przyjacielskiego układu.»

— Piszą z Wiednia do *Journal de Francfort* z dnia 5 Września: «Podług ostatnich wiadomości, które nas doszły z drugiej półkuli, Gabinet Amerykański generała Pierce nie myśli naganić postępowania swoich agentów w sprawie Costa. Nie dziwi nas to bynajmniej, ale wyznać musimy, że w tym razie sprawa ta nabiera charakteru ważności daleko więcej niepokojącej, od wszystkich zwikłań międzynarodowych, które przywykliśmy widywać powstające od czasu do czasu w Europie i załatwiane wprędce przez porozumienia się między rozsądnymi i umiarkowanymi Rządami. Rzeczą jest pewną, że polityka zawłaszczająca obecnego Rządu Stanów, nie może przyjść inaczej do zupełnego swego wykonania, jak za pomocą zasady Prezydenta Monroe, że nie ma być wolno Rządowi europejskim wdawać się w sprawy Ameryki. Będzie więc chodziło Rządowi Amerykańskiemu o to, iżby znaleźć sposób skutecznego zapobieżenia, iżby Rządy europejskie nie mogły mieszać się w Ameryce, w sprawy tych, którzyby byli zagrożeni systematem zawojowań i przemocy, który żąda wprowadzić w czyn partya demokratyczna Stanów.

«Tak długo jak silne i regularne Rządy będą się w Europie utrzymywały, będzie trudno, jeżeli nie zupełnie niepodobna, Rządowi Washingtonskiemu mieszać się w kwestye polityczne, traktujące się u nas między Rządem a Rządem i wdawać się w nie w sposobie, rzeczywiście grożącym zerwaniem powszechnego pokoju na starym łądzie. Dążność przeto Gabinetu Amerykańskiego musi być skierowana przeciw istnieniu naszych Rządów ustalonych, na wzór tego, (a mówimy to *sine ira et studio*), co czynił Rząd angielski przed i po naszej drugiej rewolucyi. Nie jedno symptoma działania Rządu Stanów usprawiedliwia te obawy. Niebezpieczeństwo byłoby równe dla wszystkich krajów europejskich, nie wyjmując nawet Anglii, mającej w sobie zarody partyi, która nieomieszkałaby działać za jedno ze swemi zamorskimi spółzwoleńnikami, podczas kiedy tradycyjne zasady życia politycznego starego Albionu co do spraw wewnętrznych, dzień od dnia widzialnie słabiej i rozprzegają się. Powiedzieliśmy, że niebezpieczeństwo byłoby jednakowe dla wszystkich krajów Europy, jeżeliby Ameryka postanowiła szczerze wspierać dążenia rewolucyjne w Europie, i dośó nam, dla poparcia gruntowności naszych twierdzeń, wskazać na organizacyą, jaką sobie pod okiem Rządu Brytańskiego nadało stowarzyszenie rewolucyjne powszechne, którego siedlisko jest w Londynie.

«Kresząc te postrzeżenia nie jest bynajmniej naszym zamiarem przerazić trwożą umysły. Szczęściem prawe Rządy w Europie są zbyt gruntownie usadowione, iżby niebezpieczeństwo, o którym namieniliśmy, groziło im bezpośrednio; ale jakkolwiek jeszcze oddalone, jest w naturze rzeczy, iż przywodzi wszystkim na pamięć prawidło, nieszczęściem dotąd często zaniedbywane, a to prawidło *principiis obsta*.

— Gazeta *Merkuryusz Szwabski* donosi, że w Wiedniu zdarzył się 3 Września przypadek śmierci z cholery.

PRUSSY. 10 Września Król i Królowa Jmć wrócili do zamku Sans-Souci, a nazajutrz, 11, Król odjechał do Rüdgersdorff na manewra gwardyi i 3 korpusu armii.

Berlin, 13 Września. Arcyksiążę Leopold, Wielki Xiążę Mecklembourg-Schwerin i Xiążę Karol Bawarski, towarzyszyli wczora Królowi Jmci do Rüdgersdorff. Wczora rano pociąg nadzwyczajny odwoził na stacyą Erkner Xięcia Pruskiego, Xięcia Hohenzollern-Siegmaringen i Xięcia Fryderyka Hesskiego, z kąd wszyscy udali się konno do Tasdorf, miejsca zbornego dla manewrów naznaczonych na 12 b. m. Wczora i dziś wszyscy oficerowie również udali się na manewra. Liczba ich wynosi 40, prócz tych, których Król Jmć zaszczycił osobistym zaproszeniem. Dziś rano Królowa Jmć wyjechała na manewra i ma wrócić dziś wieczorem.

Stettin, 9 Września. Cholera nie przestaje zmniejszać się w naszym mieście.

FRANKFURT, 8 Września. Baron Ferdynand von Menschungen, który od wielu lat, rezyduje tu jako Minister pełnomocny Austrii przy wolnym mieście Frankfurcie, został



mianowany Posłem nadzwyczajnym i Ministrem pełnomocnym przy Dworach Wielkoxiążęcych Mecklemburgskich i miastach wolnych anseatyckich. Wyjedzie przeto na mieszkanie do Hamburga na miejsce hrabi Lutzow, który przechodzi na Posła nadzwyczajnego i Ministra pełnomocnego przy Dworach Wielkoxiążęcym Hesskim i Xiążęcym Nassauskim; ten ostatni będzie rezydował w Darmstadt. Baron Leykam mianowany został Ministrem Rezydentem Austriackim w Atenach.

— Piszą z Weinheim, w W. X. Badeńskim, że w nocy na 2 Września, dwunastu dostatnich mieszkańców zostali uwięzieni pod oskarżeniem, iż w roku 1848 byli zepsuli relsy na drodze żelaznej w celach rewolucyjnych. Gdy mieszkańcy hesscy nie byli w stanie zapłacenia kosztów, które na nich zasądzono, takowe solidarnie uzyskane zostaną z ich współpracowników Badeńskich.

DREZNO, 11 Września. (Przez telegraf.) Przy gazecie Drezdeńskiej wydany został Dodatek nadzwyczajny, zawierający wiadomość telegraficzną odebraną z Wiednia, iż Rosya stanowczo odrzuciła zmiany, podawane przez Turcyą do noty Konferencyi Wiedeńskiej. (P. P.)

### ANGLIJA.

LONDYN, 12 Września. Z powodu wypadków w Chinach, gazeta *Times* puszcza się na domysły, które zakrawają na hipotezę i poezyą. W skutku poruszenia, które tam dziś coraz większe czyni postępy, *Times* przewiduje już, jak to niezmierne Państwo zostanie otwarte dla Europy, dla jej cywilizacji i przemysłowości, i całe ożywi się drogami żelaznymi i parowemi machinami. Wszakże sam *Times* wyznaje, że usposobienia chrześcijańskie powstańców, zdają się mu zagadkowemi. Nic dotąd pewnego nie wiadomo o religii tych powstańców, czy, jak ich nazywają, patriotów chińskich. Bardzo być może, że zmiierzają jedynie do przywrócenia, w pierwotnej czystości, dawnej religii, raczej obrządku Konfucyuszowego, co też zupełnie tłumaczyłoby dla czego z taką zapalczywością niszczą wszędzie bałwany, pagody i wszelkie symbola Buddizmu.

— W Newcastle było już około 30 przypadków cholery, które wszystkie były śmiertelne. Epidemija zjawila się też w Billguay, małej wsi na południowym brzegu rzeki Tyne. (J. de S.-P.)

### FRANCYA.

PARYŻ, 13 Września. W gazecie *Assemblée Nationale* piszą: «Następstwa, na jakie się wystawia Rząd Ottomański, chcąc poprawiać i przerabiać notę ułożoną przez konferencyą Wiedeńską, której udział był zrazu przyjął z największą wdzięcznością, są jednakowo oceniane jak w Paryżu, tak i w Londynie.

«Dziennik Ministeryalny *le Pays* mówi dziś wyraźnie, że Francya, jakkolwiek ma własny interes w utrzymaniu bytu Państwa Ottomańskiego, nie może wszakże uratować tego Państwa na przekor jemuż samemu, jeżeli mu się podoba

nie słuchać rady swoich sprzymierzeńców i samemu rzucać się w przepaść.

«*Times*, którego wiadome są stosunki z Ministerstwem angielskim Spraw Zagranicznych, wyraża się podobnie jak i gazeta *le Pays*, zapatrując się na położenie z punktu angielskiego.

«Ostrość artykułów *Times*'a świadczy o żywém rozjątrzeniu, sprawioném w Londynie przez te nowe trudności, które Turcyą sama sprowadziła w chwili, kiedy Europa miała prawo uważać się wolną od wszelkiej niespokojności.

«Wolno jeszcze mieć nadzieję, że Porta będzie dość rozważną iż wybierze sobie pomiędzy zdrową radą i przestrogą, którą Europa daje jej po raz ostatni, i krzykami tych hord barbarzyńskich, które podnieca kilku rewolucjonistów i kilku renegatów, ale które same przez się słabą dla niej byłyby obroną.» (J. de S.-P.)

### HISZPANIJA.

MADRYT, 7 Września. Poseł dotychczasowy Stanów Zjednoczonych, P. Barringer, na którego miejsce mianowany został P. Soulé, złożył Królowej Izabelli swoje listy odwrotania. Przemówienie, które miał ten dyplomata do Królowej, nosi charakter szczególny, stanowiący sprzeczność z tém, co niektóre gazety usiłowały wmówić Publiczności. Każde słowo P. Barringer było uroczystą protestacyą przeciw pogłoskom o usiłowaniu Stanów Zjednoczonych zawojowania Kuby, które się były rozeszły z powodu mianowania Posłem P. Soulé.

— Piszą z Madrytu, że udzielna Kommissya, mianowana na rozbiór kwestyi o miejscach Świątych, postanowiła odbyć w Hiszpanii missyi przez Franciszkanów i założenie w Palestynie klasztoru hiszpańskiego. Zkądinał postanowiono połączyć się z Austryą i Neapolem, dla uchylenia wyłączności protektoratu, który dziś Francya rozciąga nad katolikami na Wschodzie. (R. I.)

### WŁOCHY.

SARDYNIA. Donieśliśmy, że Poseł Austriacki opuścił Turyn, wyjeżdżając na nieograniczony urlop. Gazeta *la Campana* objaśnia, że to nastąpiło z kilku przyczyn, mianowicie: z powodu pasportu wydanego przez Ministerstwo Sardyńskie zabójcy agenta policji Vandoni; przebaczenia udzielonego dezertrowi austriackiemu, skazanemu na śmierć przez trybunał w Casale; niezłożenia urzędowego powinszowania Cesarzowi Austriackiemu z powodu uniknienia zabójczego zamachu Lambieny. Można by dodać bal, dany Królowej na fregacie amerykańskiej *Cumberland*, właśnie w chwili, kiedy cała Europa była pod wrażeniem gwałtu, jakiego się dopuścił kapitan amerykański Ingraham w Smyrnie, z powodu Marcina Costa.

TOSKANIA. Piszą z Florencyi 4 Września, że Wielki Xiążę zmniejszył o cały jeden milion podatek gruntowy na rok 1854, tak, iż zamiast 6, podatek ten w roku przyszłym wyniesie tylko 5 milionów.



«Rząd Toskański nie czynił żadnej trudności przeciw usadowieniu się Guerazzi'ego na stały pobyt w Korsyce.»

RZYM, 31 Sierpnia. W związku z odkrytym tu spiskiem znaleziono świeżo dwie skrzynie napełnione bronią u kupca materiałów aptekarskich Lefort, który ratował się ucieczką. Xiądz Raffaele, bracia Segnali i inżynier Rumiti zostali aresztowani, jako mocno skompromittowani. U P. Rumiti znaleziono plan wykonania spisku.

*Civita Catolica* potwierdza wiadomość o odkryciu składu broni i prassy drukarskiej.

— Piszą z Rzymu, z dnia 29 Sierpnia, do gazety Augsburskiej: «W skutek wrażenia, sprawionego na umyśle Papieża przez odkrycie nowych knozań rewolucyjnych, Jego Świątobliwość odłożył swój wyjazd do zamku Castel Gandolfo. Liczba osób uwiezionych wynosiła już 200. Sledztwo prowadzi się w największej tajemnicy; wszakże, ile można się było dowiedzieć, zdaje się rzeczą pewną, że spiskowi, składający towarzystwo tajne, nie zamysłali o żadnym bezpośrednim wybuchu rewolucyjnym, ale ograniczali się jedynie knowaniami przygotowawczymi. (P. P.)»

## TURCYA.

Piszą z Konstantynopola do *Times*, z dnia 25 Sierpnia: «Yacht amerykański *North Star*, ze swym właścicielem, kommodorem Vanderhilt, przybył do Bosforu. (\*) Floty francuzka i angielska zaczynają znajdować pobyt w Besika bardzo niedogodnym. Od dwóch tygodni ekwipaże okrętowe trapione są febrą miazmatyczną. Mówią że na francuzkich okrętach zjawiała się ospa.

— Donoszą znad brzegów Dunaju, iż dziś jest już rzeczą pewną, że pod Sophia założony będzie oboz od 24,000 wojska.

Ismael-pasza, Prezydent Rady wojennej armii Rumelijskiej, nieprzestaje oglądać twierdze tureckie po nad prawym brzegiem Dunaju, wszędzie, gdzie to uznaje potrzebne, każe wznosić nowe warownie, naprawiać stare, sypać baterie, słowem czynnie posuwa roboty, które były dotąd zaniedbane, tak iż robotnicy pracują nawet nocami.

— W *Indépendance Belge*, z dnia 13 Września, piszą: «Odbieramy dziś rano, przez Galatz, naszą prywatną korespondencją z Konstantynopola, z dnia 1 Września. Trudno byłoby skryć, że umysły w Państwie Ottomańskim coraz więcej i więcej nastrojone są ku wojnie, i że Turcy nadzwyczaj czynnie się krzątają. Dawniej już powiedzieliśmy, że te przygotowania, w chwili kiedy zmiany przez Turcyę poczynione w nocy Wiedeńskiej, poddane są pod zatwierdzenie Rossyi, z jednej strony zdają się dowodzić przekonania Turcyi że nie będą przyjęte, a z drugiej, stać się właśnie muszą pobudką do ich odrzucenia. Turcy sami zdają się z pewnością tego oczekiwać.

«Dowiadujemy się, że Reprezentanci Mocarstw zdołali

skłonić Dywan do wstrzymania ogłoszenia manifestu do narodu Ottomańskiego, który jest już wydrukowany. Ma być on pełen ducha wojowniczego. Obwieszczenie takiego aktu w obecnych okolicznościach, byłoby tylko nowym zwickaniem położenia.»

— Jenerał hiszpański Prim wyjechał 24 Sierpnia z Konstantynopola do Szumli.

— W korespondencji gazety *Wanderer* z dnia 1 Września czytamy: «W kilka dni po odprawieniu projektu noty poprawionej przez Dywan, Poseł francuzki, P. Lacour, był u Ministra Spraw Zagranicznych i nanowo nalegał o przyjęcie, bez żadnej zmiany, projektu Wiedeńskiego. Ten krok Posła francuzkiego, obok umiarkowania i nawet nieczynności lorda Redcliffe w tymże interesie, daje powód do powątpiewania o doskonałej zgodności dążeń Gabinetów Londyńskiego i Paryżkiego w kwestyi Wschodniej.

«Przedwczora miał miejsce wielki przegląd wojsk Egypckich. Sułtan, Ministrowie i dygnitarze Porty byli obecni, ale nikt z Posłów zagranicznych nie był proszony, i P. Lacour ukazał się jedynie w charakterze prostego widza. Postawa wojska może się słusznie nazwać wzorową.

«Sprawa Gospodarów nie jest rozstrzygnięta; Porta odłożyła ją do czasu otrzymania ostatecznej odpowiedzi z Petersburga.» (P. P.)

## NAJPOŹNIEJSZE WIADOMOŚCI.

(Przez statek parowy Stettiński.)

PARYŻ, 15 Września. Wiadomość urzędowa, (odebrana przez telegraf z Wiednia), o odmówieniu przez Cesarza Jmci Rosyjskiego zatwierdzenia zmian żądanych przez Portę w nocy Wiedeńskiej, lubo przewidywana od niejakiego czasu, niemniej jednak spowodowała wczora nowe i znaczne пониżenie fundów na tutejszej Giełdzie. Toż samo dało się widzieć i na innych znaczniejszych Giełdach Europy.

(Dziś, 15 Września, 4½ procentowe 101 fr. 60 centimów, 3 procentowe 77 fr.)

LONDYN. (Przez telegraf.) Na Giełdzie dzisiejszej Konsolidy spadły na 95½.

— Piszą z Plymouth, z dnia 12 b. m., do *Times*: «J. K. W. Xiężna Orleańska z synem, Hrabia Paryża, przybyła wczora po południu do Torquay dla odwiedzenia J. C. W. W. Xiężnej Olgi Mikołajówny w Sorrento. Hrabia Zeppelin przyjmował JJ. KK. Wysokości na stacyi. J. C. Wysokość W. Xiężna Marya Mikołajówna Rosyjska wróciła wczora wieczorem do Torquay.

WIEDEŃ, 15 Września. Xiążę Cambridge spodziewany jest do Ołomuńca.

— Xiążę i Xiężna de Nemours przybyli do Dürkrutt w powrocie z podróży do Węgier.

— Strażnik Korony Węgierskiej, Józef Uirmenyi, pojechał do Budy; do czasu ostatecznego urzędzenia straży tej Korony, takowa będzie odbywana przez kompaniją Grenadierów.

— Depesza telegraficzna z Wiednia, adressowana do Biura korespondencji w Berlinie, donosi, że Cesarz Jmć Rosyjski odrzucił modyfikacje podawane przez Portę do noty zredagowanej przez Konferencją Wiedeńską. Austria mocno nalega na Portę o przyjęcie pomienionej noty bez żadnej zmiany.

(\*) Ten to sam jacht który tego lata oglądaliśmy w Kronstadcie, a który w ostatnich czasach nie był wpuszczony do Civita-Vecchia i do Neapolu przez zbytek ostrożności. (Patrz N<sup>o</sup> poprzedzający.)



BERLIN, 14 Września. Dziś rano, o godzinie 11, Król Jmć wrócił z manewrów z Arcyksięciem Leopoldem i Xięciem Karolem Bawarskim. Królowa wróciła wczora. NN. Państwo z Xiążętami cudzoziemskimi, niezwłocznie po przybyciu udali się do Sans-Souci.

TOSKANJA. Burmistrz (Gonfaloniere) Faenza, hrabia Tampieri, umarł z ran, zadanych mu przez niewiadomego zbójcę. Burmistrz Forli uciekł 26 Sierpnia do Florencyi, uchodząc przed ludem wzburzonym z niedostatku chleba i obciążenia nowym podatkiem.

MADRYT, 11 Września. (Przez telegraf.) Królowa przyjęła prośbę o dymisję Ministra Marynarki. Portfel jego powierzony tymczasowo, Ministrowi prac publicznych.

TURCYA. Piszą z Berlina, 9 Września, że Porta, poczyniwszy zmiany w nocy Wiedeńskiej, oświadczyła nadto, że podpisanie jej przez Ministra Porty nastąpi dopiero wtedy, kiedy cztery Mocarstwa, które układały projekt, dadzą swe zareczenie. Donoszą teraz że Gabinet Wiedeński wręcz odmówił temu żądaniu Porty.

— Liczba wychodźców politycznych, bawiących już w Stambule i tam przybywających, jest bardzo znaczna; wszakże Rząd nie zaskutecznia prośb o przyjęcie ich do wojska tureckiego.

— Gazeta francuzka Konstantynopolińska odebrała ostrzeżenie, iżby przestała pomieszczać artykuły nieprzyjazne Rossyi, pod obawą zabronienia samej gazety.

— Gazeta Kronstadtska oblicza, że kiedy siły tureckie zostaną skompletowane po nad Dunajem, armija ta, mająca front obrócony do rzeki, a oparta o Balkany, wyniesie 140,000 ludzi. (J. de S.-P.)

## ROZMAITOŚCI.

### Wyciąg z Ustawy Towarzystwa Rossyjskiego dla ubezpieczenia zwierząt domowych.

(Dokończenie.)

#### V. UTRZYMANIE I DOZOR BYDŁA UBEZPIECZONEGO.

15) Ubezpieczenie bydła, ustanowione dla pożytku powszechnego, nie powinno stać się powodem niedbalstwa względem ubezpieczonego bydła i dla tego właściciel nie jest uwolniony od obowiązku czuwania nad nim.

16) Weterynarz leczy bezpłatnie ubezpieczone bydło na wezwanie właścicieli. Niezależnie od takich wypadków, Weterynarz winien czynić przegląd bydła ubezpieczonego, ilekroć to będzie możebnem, przestrzega właścicieli o niezbędnych środkach ostrożności, zwraca ich uwagę na oszczędzanie bydła, naucza używania lekarstw domowych, oraz sposobów przygotowywania i zachowywania onych. Przy przeglądach tych, weterynarz winien szczepić ospę tak jagniętom, jakoteż i owcom, które jej jeszcze nie odbyły.

17) O wszelkim upadku bydła ubezpieczonego właściciel oznacza w znajdującym się u niego wykazie, lecz zarazem winien jest o tém i agenta Towarzystwa zawiadomić.

18) W razie pomoru epidemicznego, to jest jeżeli w krótkim przeciągu czasu kilkoro bydła upadnie z jednakowemi

zewnętrznemi oznakami choroby, należy dopuszczać istnienie zarazy. W takim wypadku właściciel obowiązany jest przede wszystkim zawiadomić o tém agenta i odłączyć sztuki chore, zamykając je w osobnym miejscu, zdrowe zaś oddalić według możliwości i rozdzielić one na partye niewielkie, nie wyganiając na pastwisko, lecz dając pokarm przygotowany a to aż do przybycia Weterynarza.

19) Gdy upadnie dotknięte chorobą bydło, właściciel jego obowiązany jest wezwać Sołtysa i kilku sąsiadów dla obejrzenia sztuki upadłej, poczem, pokrajawszy na niem skórę, zakopać, według właściwego porządku; przybyły zaś, celem powstrzymania zarazy Weterynarz, winien jest, po przekonaniu się o zakopaniu bydłęcia upadłego, donieść o wypadku Agentowi.

20) Wszelki upadek w bydło ubezpieczonem Agent wykreśla z polisu i Wykazu. Za upadłą sztukę Agent wypłaca niezwłocznie należytość, gdy ta nie przechodzi 50 r. sr., w przeciwnym razie przesyła onę Zarząd Towarzystwa. Wydaną summę agent zaznacza w polisie.

Uwaga. Dla przyniesienia ulgi właścicielom rychlejszego otrzymania należności potrzebującym, znajduje się ciągle pod rozporządzeniem agenta pewna summa pieniężna.

#### VI. RACHUNKOWOŚĆ TOWARZYSTWA UBEZPIECZENIA.

21) W agencji zaprowadzoną jest główna Xięga (Manual), przez Zarząd Towarzystwa wydana. Do xięgi tej zapisują się kolejno wszystkie ubezpieczenia z wyszczególnieniem ilości bydła, jego wartości do ubezpieczenia przyjętej, pobieranego procentu, daty ubezpieczenia i N<sup>o</sup> polisu.

Bardziej szczegółowe wiadomości znajdują się w oryginalnym Wykazie przez Agencją posiadanym, (art. 14).

22) Po dopełnieniu ubezpieczenia, Agent, celem uniknienia zbytecznych korespondencyj, wysła do Zarządu Towarzystwa exemplarz drugi objawienia o ubezpieczonem bydło, (patrz art. 14), z oznaczeniem: kiedy i za jakim N<sup>o</sup> wydany polis, na jaką summę ubezpieczono i ile pobrano procentu.

23) O upadku bydła i wypłacie należności, Agent, na sporządzonych dla tego blankietach, pierwszą pocztą odchodzącą Towarzystwo zawiadamia.

24) Każda agencja zaopatrzona jest w pieczęć herbową Towarzystwa i w stosowne stęple dla piętnowania bydła.

25) Roczne sprawozdanie Agencji składa się tylko z krótkiego wyciągu uczynionego z głównej xięgi, na sporządzonych w tym celu drukach, (art. 21).

26) Weterynarze Agencji prowadzą oddzielnie dzienniki, które Zarządowi Towarzystwa, w oryginale przedstawiać są winni.

#### VII. KAPITAŁ ASSEKURACYJNY.

Kapitał obiegowy Towarzystwa składa się z opłaty assekuracyjnej i funduszu zapasowego, pozostałego z dochodów po wypłacie akcyonaryuszom dywidendy. Kapitał zaś składkowy tworzy się ze sprzedaży akcyj, po r. sr. 30 każda, i zmienia stosownie do zakresu działań Assekuracji, tak, że



przy zwiększeniu się liczby agencji Towarzystwa ubezpieczenia, powiększa się i kapitał składkowy Towarzystwa.

*Uwaga.* Dla pojęcia w jaki sposób tworzy się i pomnaża kapitał składkowy i w celu uchylenia wszelkich wątpliwości, potrzebne są następujące wyjaśnienia:

a) Głównym celem Towarzystwa ubezpieczenia jest zapewnienie właścicielom korzyści przez zabezpieczenie ich stad od szkód pomoru. Cel ten osiągniętym będzie tem pewniej im dostępne będą przepisy o ubezpieczeniu i gdy rzecz urządzoną będzie tak, aby zapewnione były równe korzyści dla zamożnego jak dla mniej majątnego gospodarza. Widoczną jest rzeczą że im niższy będzie procent assekuracyjny, czyli właściwie mówiąc, im taniej kosztować będzie gospodarzy ubezpieczenie, tem lepiej Towarzystwo odpowie zamierzonemu celowi.

b) Z tej przyczyny za miarę opłaty assekuracyjnej, w tak bezinteresownej Instytucji, służyć powinny straty Towarzystwa. Aby zaś oznaczyć opłatę rzeczywiście niezbędną dla pokrycia strat assekuracyjnych potrzebne są takie dane jakich nasze gospodarstwo wiejskie jeszcze nie dostarcza nawet w przybliżeniu (approximative) i bodaj czy kiedykolwiek mogło będzie ich dostarczyć z dokładnością, tyle z przyczyny rozległości kraju ile z powodu rozmaitych wypadków i okoliczności, mniej więcej hodowli bydła nieprzyjaznych.

c) Z tego, co powiedziano wyżej, wynika, że dla ułatwienia właścicielom ubezpieczenia, należało dać im możliwość zrównoważenia korzyści z wysokością opłat, od nich do kasy ubezpieczenia wnoszonych; co najwłaściwiej nastąpić może przez zwracanie im reszty, pozostałej z opłat przez nich uiszczonych. Dla tego to, bezpośrednie uczestnictwo gospodarzy wiejskich w kapitale składkowym, za pomocą akcji, będąc i dla samego Towarzystwa silniejszą poręką ogólnych interesów stowarzyszonych, stanowi dla tychże gospodarzy bardzo ważną prerogatywę, skutkiem której ułatwione ubezpieczenie przez otrzymywanie powrotu przewyżki premij, w postaci diwidendy od wziętych przez siebie akcji. Wywód ten objaśniają fakta: w r. 1853 assekuracja bydła wynosiła 7,316,675 r. sr.; po odtruceniu wszystkich wydatków, resztującej opłaty assekuracyjnej okazało się 8% w stosunku do poboru, które i zostały zwrócone akcyonaryuszom sposobem dywidendy. Podobnie Towarzystwo postępowało przez lat 5, zachowując i swoje istnienie i korzyści stowarzyszonych. Ztąd lekko pojąć, czyli korzystnym jest dla wiejskich gospodarzy być akcyonaryuszami Towarzystwa. Każdy z właścicieli ma prawo nabyć tyle akcji, ile mu się podoba; Towarzystwo zaś prawa tego nie zmienia w konieczny warunek.

#### VIII. SZKOŁY FELCZERÓW WETERYNARYJNYCH.

Należyte doglądanie bydła jest podstawą dobrze urządzonej hodowli bydła. Ono jest żywotnym jej warunkiem.

Wszelkie przestrogi i instrukcje bezwątpienia wiele pomagają w tej mierze, lecz przy wiadomych tylko warunkach oświaty; na rolników zaś, to jest, na klasę roboczą nie mają pożądanego wpływu, bez praktycznego zastosowania. Z tej to przyczyny, gospodarstwo nasze, przy osobistym nawet dozorze obywateli, lub rostopnych ich rzadców, ciągle walczy z przesadami i nieufnością prostego ludu, będącego wrogiem wszelkich nowych przedsięwzięć. Ważną więc jest rzeczą wychować ludzi umiejętnych i doświadczonych w hodowaniu i dopatrywaniu bydła, i w ogólności przy usposobić uczonych konowalów, którzy wzięci spośród tychże włościan, za powrotem do rodziny swej i swych panów, — potrafiliby dotykalnemi przykładami przekonać i rozszerzyć między współwieśniakami, zdrowe pojęcia o hodowli bydła, zastępując w wielu wypadkach Weterynarza.

Pojmując ważność tego środka, Towarzystwo wydało prawidła, przez Rząd sam potwierdzone, celem urządzenia przy agencjach, gdzie się to da wykonać, szkół uczonych konowalów, lub Felczerów weterynaryjnych, pod kierunkiem Weterynarzy, oraz ustanowienia bydłęcych łazaretów dla leczenia bydła bezpłatnie, gdzie uczniowie, stosownie do swego przeznaczenia, mieliby możliwość nabywania praktycznego ukształcenia.

Zasady ogólne przy urządzeniu takowych szkół przyjęte są następujące:

a) Na uczonych konowalów usposabiają się młodzi ludzie oddawani na naukę przez obywateli, lub przez Gminy wiejskie. Po ukończeniu przepisane kursu nauk, oni nie otrzymują żadnych przywilejów osobistych; wydaje się im tylko stosowne świadectwo i w dodatku, jako podarunek od Towarzystwa, zbiór instrumentów chirurgicznych. Po wysłaniu ich na powrót do obywateli lub do ich rodziny, Towarzystwo zastrzega sobie prawo doglądać za należytem wypełnieniem przy nich swoich obowiązków, jako uczonych konowalów.

b) W szkołach wykładane są następujące przedmioty: krótka anatomia, szczególnie na trupach; krótka chirurgia, t. j. puszczenie krwi, szczepienie ospy, czynienie zawłok, kastrowanie i t. p.; rozmaite sposoby utrzymywania i karmienia bydła, nauka chorób bydłęcych i sposób leczenia onych szczególnie środkami domowemi; środki zapobiegające i ochraniające od chorób zarazliwych, sporządzanie lekarstw i poznawanie ich skutków w doświadczeniu, kucie koni, wołów i t. d.

c) Kurs nauk rozkłada się na lat 3; uczniowie utrzymują się w szkole kosztem obywateli, za cenę ustanowioną i umiarkowaną, stosownie do rzeczywistej potrzeby. Celujący uczniowie w roku trzecim kursu naukowego, przechodzą na koszt Towarzystwa, z przyczyny że takowi zwykle wysyłani bywają z Weterynarzami w okoliczne wsie, dla praktyki.